

Sygn. akt I ACa 745/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Beata Kozłowska

Protokolant: Marlena Łukanowska

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. O. i L. O. (1)

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt XXVIII C 2231/21

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej na rzecz powodów kwoty za okres od dnia 10 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz zastrzega, że zapłata zasądzonej na rzecz powodów kwoty nastąpi po zaoferowaniu pozwanemu przez powodów kwoty 816 019,26 zł (osiemset szesnaście tysięcy dziewiętnaście złotych dwadzieścia sześć groszy),

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. O. i L. O. (1) kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sędzia Beata Kozłowska

Sygn. I ACa 745/21

UZASADNIENIE

Powodowie M. O. oraz L. O. (1) pozwem z dnia 25 października 2017 r. domagali się zasądzenia od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 1.240.215,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty z tytułu nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) zawartej 31 października 2005 r. Ewentualnie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego kwoty 377.145,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty z tytułu nadpłaty poszczególnych rat ww. umowy, stanowiących świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania.

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Na rozprawie w dniu 2 czerwca 2021 r. pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut zatrzymania świadczenia zasadzonego na rzecz powodów, do czasu zaoferowania przez powodów kwoty 800 000 zł stanowiącą kwotę przekazaną powodom w realizacji umowy kredytu. powodów stwierdził, że rzeczony zarzut jest bezpodstawny.

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od pozwanej (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów M. O. i L. O. (1) kwotę 1.240.215,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 listopada 2017 r. do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanej (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów M. O., L. O. (1) kwotę 11 817 zł,

3. nakazał pobrać od pozwanej (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 8,80 zł tytułem kosztów poniesionych przez Skarb Państwa.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

Powodowie L. O. (2) i L. O. (1) zwrócili się do pozwanego banku z wnioskiem o udzielenie kredytu na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oraz dwóch miejsc postojowych. na rynku wtórnym oraz na refinansowanie kosztów wpłaconego zadatku, pokrycie kosztów opłat notarialnych i sądowych związanych z zakupem powyższego, a także remont w/w lokalu, z przeznaczeniem na potrzeby własne.

Pismem z dnia 17 października 2005 r. powodowie w związku ze złożonym wnioskiem o dzielenie kredytu zwrócili się do pozwanego Banku o rezygnację z pobierania przez Bank prowizji za udzielenie kredytu oraz zmniejszenie marży do 1,5%.

W dniu 31 października 2005 r. strony zawarły umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...). W § 2 umowy pozwany zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 324.590,00 CHF.

W § 4 ust. 1 umowy (...) SA określone zostały warunki postawienia kredytu do dyspozycji kredytobiorcy.

Według § 5 umowy wypłata kredytu miała być dokonana jednorazowo, w formie przelewu na wskazany rachunek – zgodnie z pisemną dyspozycją Kredytobiorcy, z uwzględnieniem § 4, w następujący sposób:

1) kwota CHF stanowiąca równowartość 665.000 PLN na rachunek zbywcy celem całkowitego uregulowania ceny za nieruchomość,

2) pozostała kwota na rachunek wskazany przez kredytobiorcę z przeznaczeniem na refinansowanie kosztów wpłaconego zadatku na zakup nieruchomości, pokrycie kosztów opłat notarialnych i sądowych oraz kosztów remontu przedmiotowej nieruchomości zgodnie z przedstawionym kosztorysem.

Kredyt mógł być wypłacony w walucie wymiennej na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego albo w walucie polskiej w przypadku finansowania zobowiązań w kraju, co miało się stać przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4). Jako tabelę kursów w umowie zdefiniowano tabelę kursów (...) SA obowiązującą w chwili dokonywania przez kredytodawcę określonych w umowie przeliczeń kursowych (§ 1 pkt 8 umowy).

W myśl § 12 ust. 4 Kredytobiorca miał spłacać zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek w wysokości podanej w zawiadomieniu o wysokości spłaty do dnia 1 października 2025 r. w ratach annuitetowych. Zgodnie z § 13 umowy spłata kredytu i odsetek miała następować w drodze potrącenia z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego Kredytobiorców prowadzonego w walucie polskiej, wiarygodności banku z tytułu udzielonego kredytu, co miało nastąpić stosownie do § 13 ust. 7 umowy w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymienialnej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów). Kredytobiorca wyrażał zgodę na potrącenie (§ 13 ust. 2).

Zgodnie z § 6 umowy, bank zastrzegł dla siebie prawo pobierania odsetek od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej.

W § 6 ust. 2 umowy określono stawkę referencyjną, marżę i oprocentowanie kredytu. Stawka referencyjna w dniu zawarcia umowy miała wynosić 0,83%, marża 1,7 p.p., a oprocentowanie kredytu miało wynosić 2,53% w stosunku rocznym. Stosownie do § 6 ust. 3 umowy, zmiana wysokości stawki referencyjnej miała powodować zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych.

W § 18 ust. 1 umowy ustalono, że niespłacenie przez kredytobiorców części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez bank przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w banku w dniu, o którym mowa w § 13 ust. 3 umowy, tj. w pierwszym dniu każdego miesiąca kalendarzowego.

W § 30 ust. 1 pkt. 2 umowy zostało zamieszczone oświadczenie, że kredytobiorca ponosi ryzyko zamiany kursów walutowych.

W imieniu pozwanego banku umowę kredytu z dnia 31 października 2005 r. podpisali pracownicy banku J. S. i M. P., przy czym, J. S. nie uzgadniał szczegółów warunków umowy, spotkał się raz z powodem na wstępną rozmowę w sprawie kredytu i podpisał umowę. Warunki umowy omawiał z powodami M. P., który przekazywał informację klientom banku zainteresowanym kredytem o ryzyku kursowym, podpisał również umowę jako drugi pełnomocnik banku. W Banku była możliwość negocjacji kursu walut.

W wykonaniu umowy z 31 października 2005 r. pozwany bank wypłacił powodom kwotę 816.019,26 zł.

Dla zabezpieczenia spłaty kredytu, została ustanowiona na rzecz pozwanego banku między innymi hipoteka zwykła w kwocie 324 590,00 CHF oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 84 393,40 CHF. Ponadto, w celu zabezpieczenia spłaty kredytu, powodowie wystawili na rzecz pozwanego banku weksel in blanco.

W dniu 21 sierpnia 2014 r. strony zawarły aneks do umowy, w którym ustalono, że spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek następować będzie dodatkowo z rachunku prowadzonego w walucie kredytu, a w przypadku braku środków na tym rachunku spłaty kapitału i odsetek będą dokonywane z rachunku dotychczasowego prowadzonego w walucie polskiej. Do umowy dodany został załącznik Zasady ustalania wymiany walut i spreadu walutowego w (...) SA, w którym podano w jaki sposób ustalany jest kurs walut w pozwanym banku.

W dniu 26 września 2014 r. i 27 lutego 2016 r. powodowie zawarli z bankiem jeszcze dwa aneksy do umowy numer 2 i 3 umowy, w którym wydłużono okres kredytowania i zawieszono raty spłaty kredytu.

Powodowie spłacili w całości kredyt, przed terminem określonym w umowie. Powodowie łącznie wpłacili kwotę 1.240.215,60 zł. W dniu 9 czerwca 2017 roku złożyli wniosek o całkowitą spłatę kredytu jednocześnie złożyli oświadczenie o zapłacie środków pieniężnych z zastrzeżeniem zwrotu.

Powodowie w czasie zawierania umowy nie byli informowani o sposobie ustalania kursów walut w stworzonej przez pozwany bank tabeli kursów, o sposobie przeliczania rat wyliczonych we frankach szwajcarskich na walutę spłaty, czyli na złotówki. Pracownik banku przekonywał powodów, że kredyt we frankach szwajcarskich jest korzystną ofertą,

zaś frank szwajcarski jest stabilną walutą. W momencie zawierania umowy powodowie nie zdawali sobie sprawy z tego, iż kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki. Mieli świadomość, że kursy walut się zmieniają. Powodowie nie wiedzieli, jaka kwota zostanie im dokładnie wypłacona w złotych polskich. Powód prowadzi działalność gospodarczą, jednak umowę kredytu powodowie zawarli jako konsumenci.

W okresie przed oraz po zawarciu umowy kredytu, dochodziło do znaczących zmian kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego polskiego. Zmiany okresowo przenosiły 100% kursu z chwili zawarcia umowy.

Pismem z dnia 3 lutego 2017 r. powodowie wezwali pozwany bank do zapłaty kwoty 575.805 zł tytułem pobranych rat kredytu w terminie do 7 marca 2017 r., wskazując, że umowa kredytu jest nieważna.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Jeśli chodzi o pozostałe wnioski dowodowe (w zakresie dowodów z dokumentów), w tym wywiady, artykuły prasowe, będące jedynie wyrazem oceny ich autorów – Sąd potraktował jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację stron postępowania. Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe przedłożone przez strony dokumenty, pisemne analizy ekonomiczne i raporty, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa, dotyczyły kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytową, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Z tego też powodu Sąd, działając na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dalej idące wnioski dowodowe.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach powodów, którzy zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powodów wynika jednoznacznie, że pozostawali oni w przekonaniu, że produkt, który mu bank oferuje, jest produktem bezpiecznym, albowiem doradca bankowy zapewniał powodów o stabilności i wysokiej korzystności waluty CHF, w okresie powzięcia przez nich kredytu.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu ekonomii wnioskowany przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, dowód miałby bowiem zostać przeprowadzony na fakty, który dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały znaczenia. Kwestia czy ustalany jednostronnie przez bank kurs kupna i sprzedaży dewiz był kursem rynkowym nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem kwestionowane postanowienia umowne dawały bankowi możliwość swobodnego i jednostronnego kształtowania kursu. Kredytobiorcy, w myśl zapisów umownych, zdani byli w tym zakresie na takie bądź inne uznanie banku.

Sporna umowa okazała się nieważna - co eliminowało potrzebę ustalania ewentualnej wysokości rat z pominięciem klauzul niedozwolonych, dlatego też Sąd Okręgowy nie przeprowadzał dowodów istotnych dla oceny roszczenia ewentualnego.

Za nieprzydatne w ostatecznym rozrachunku sąd ocenił zeznania przesłuchanych w sprawie świadka A. T., która nie miała wiedzy ona na temat zawieranej umowy. Zeznania pozostałych świadków Sąd uznał za wiarygodne, chociaż jedynie świadek J. S. kojarzył powoda i umowę, jednak to nie on ustalał z powodami szczegóły umowy kredytowej. Niemniej jednak, świadkowie zeznali, że co do zasady informowali klientów o ryzyku kursowym. Świadek E. P. wskazała, że klienci banku mogli negocjować kurs walut (co jest wiarygodne), nie mniej jednak z materiału dowodowego a przede wszystkim zeznań tego świadka nie wynika, że negocjowali ten kurs powodowie. Świadkowie przedstawiali przede wszystkim fakty, które dotyczyły ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo należało uwzględnić w zakresie żądania głównego pozwu, tj. zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia z uwagi na nieważność umowy kredytu z dnia 31 października 2005 roku.

Sąd Okręgowy uznał, że umowa jest nieważna ze względu na sprzeczność z art. 353¹ k.c. Do tego samego wniosku prowadzi usunięcie z umowy klauzul walutowych (denominacyjnych) w oparciu art. 385¹ k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że w chwili zawarcia umowy kredytu między powodami a pozwanym, tj. w dniu 31 października 2005 r., prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak jest ustawowej definicji kredytu denominowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany. Nie zmienia to jednak w charakteru kredytu.

Ponieważ zaciągnięty przez powodów kredyt był przeznaczony na zakup prawa w kraju, czyli na finansowanie zobowiązań w kraju, zgodnie z § 5 ust. 3 pkt 2 umowy, kredyt mógł być wypłacony tylko w walucie polskiej. Kredyt, do momentu podpisania aneksu z 21 sierpnia 2014 r., był spłacany z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych polskich, zgodnie z postanowieniami § 13 umowy. Umowa w pierwotnym kształcie nie przewidywała możliwości spłacania kredytu w walucie obcej.

Zdaniem Sądu Okręgowego kwestionowana umowa nie sprzeciwia się powołanemu przepisowi art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe.

Umowa kredytu denominowanego nie była sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 k.c.

W przypadku umowy kredytu zawartej przez powodów nie sposób jest również mówić o nieważności ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia umowy opisane w pozwie a określające denominację są jednak nieważne jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. Umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W umowie będącej przedmiotem niniejszego postępowania brak jest precyzyjnych zasad, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów walut obcych. Brak jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu walut przez pozwanego.

Jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającej granicy. Bank może ponadto ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji, a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów. Postanowienia umowy definiujące tabelę kursów nie zawierają zatem precyzyjnych reguł czy wzoru pozwalających na następczą weryfikację kursu.

W ten sposób pozwany bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony choćby przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat i zwiększenia wyrażonego w złotych polskich świadczenia kredytobiorcy.

Tak więc w ocenie Sądu Okręgowego rozważane tu postanowienia są sprzeczne z art. 353¹ k.c., a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień odnoszących się do przeliczeń PLN na CHF. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej. Sądowi nie są znane żadne przepisy prawa polskiego, zakazujące stosowania stóp procentowych charakterystycznych dla CHF do wierzytelności wyrażonych w PLN. Jednakże na rynku takie umowy nie są zawierane. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej innej waluty do PLN byłoby ekonomicznie niewykonalne.

W konsekwencji zachodzi konieczność uznania za nieważną całej umowy. Również zawarcie aneksu do umowy, w którym przewidziano możliwość spłaty kredytu z rachunku w CHF, nie sanuje wadliwej od początku umowy. Zawarcie przez strony nieświadome nieważności umowy aneksu dotyczącego jednego z jej postanowień pozostaje bezskuteczne, gdyż aneks taki nie przywracał bytu prawnego całej nieważnej umowy. Z opisanych wyżej przyczyn zawarta przez strony umowę kredytu należało uznać za nieważną.

Niezależnie od stwierdzenia, że zawarta umowa była nieważna, Sąd Okręgowy uznał również, iż w umowie tej znalazły się także postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Powodowie zawierając sporną umowę kredytu działali jako konsumenci i nie mieli wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umowy, tj. postanowień dotyczących sposobu ustalania kursu waluty. Wpływ powodów na umowę w istocie ograniczał się do takich kwestii jak: przystąpienie do umowy, orientacyjne określenie wysokości kredytu, szacowany okres spłaty, prowadzenie negocjacji co do wysokości marży czy prowizji. Powodowie nie byli informowani o sposobie ustalania kursów walut w stworzonej przez pozwanego banku Tabeli kursów, o sposobie przeliczania rat wyliczonych we frankach szwajcarskich na walutę spłaty, czyli na złotówki. W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacji i nie był negocjowany.

Pozwany podnosił, że powodowie mogli wybrać rachunek do spłaty kredytu, w tym rachunek w walucie CHF, co wynikało z wzorca umownego banku. Strona pozwana jednak nie wykazała, by informacja taka dotarła do powodów. Pozwany nie wykazał, że powodowie indywidualnie uzgodnili postanowienia dotyczące klauzul waloryzacyjnych, w tym sposobu ustalenia wysokości kursów walut.

Stosownie do art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany chociaż powołał się na indywidualne uzgodnienie postanowień, które powodowie kwestionowali, nie przedstawił dowodów, aby były one z nimi negocjowane. Samo przeczenie stanowisku powodów,

którzy twierdzili, że nie uzgadniano z nimi zapisów umowy nie było wystarczające. Powołani przez pozwanego świadkowie nie potwierdzili stanowiska pozwanego nie pamiętali okoliczności zawarcia umowy, jedynie świadek E. P. wskazała, że można było negocjować kurs jednakże nie wynika z jej zeznań, że takie negocjacje się toczyły z powodami. Świadek nie prowadziła klientów tj. nie prowadziła z nimi negocjacji w tym zakresie. Samo nawet prowadzenie negocjacji czy możliwość nie sprawia, że powodowie mieli rzeczywisty wpływ na te postanowienia.

Powodowie kwestionowali postanowienia umowy kredytowej zawarte w § 5 ust. 4 w zw. z § 5 ust. 3 pkt 2 oraz § 13 ust. 7, czyli postanowienia dotyczące procesów denominacyjnych. Możliwość arbitralnego ustalania kursu CHF przez bank - co zostało poddane szerszej analizie wyżej, przy okazji rozważania kwestii nieważności umowy - czyli w istocie jednostronnego kształtowanie treści stosunku prawnego w czasie jego trwania, niewątpliwie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy kredytobiorców (konsumentów). Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

W ocenie Sądu Okręgowego zakwestionowane przez powodów klauzule określają główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. ale są one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Nie można uznać za jednoznaczne takiego sformułowania treści zapisów umownych, z którego nie wynika kwota udzielonego kredytu. W przypadku kredytu złotowego denominowanego do CHF, o jednoznaczności można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby umowa określała wysokość udzielonego kredytu w dniu jej zawarcia. Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie określała jednoznacznie, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określane. W chwili zawarcia umowy ani powodowie, ani przedstawiciele banku, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, celem wypłaty kredytu, ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić.

Zdaniem Sądu Okręgowego również okoliczności zawarcia spornej umowy przemawiają za uznaniem abuzywności kwestionowanych klauzul. Doradca kredytowy zapewniał powodów, iż frank szwajcarski jest stabilną walutą, zaś kredyt jest korzystaną ofertą dla powodów. W momencie zawierania umowy, wobec braku należytej informacji ze strony banku, powodowie nie zdawali sobie sprawy z tego, iż kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki oraz że będzie to miało tak znaczne przełożenie na wysokość spłacanych w złotówkach rat oraz na wysokość pozostałego do spłaty kapitału liczonego w złotówkach. Gdyby byli tego świadomi, nie zawieraliby z pozwanym bankiem takiej umowy jaką zawarli.

W konsekwencji abuzywności klauzul dotyczących denominacji, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą one powodów jako konsumentów.

Usunięcie z przedmiotowej umowy kredytu kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych, prowadzi do nieważności umowy. Możliwość jej wykonywania w kształcie pozbawionym tych klauzul wydaje się wątpliwa. Po wyeliminowaniu postanowień o waloryzacji kredytu, w tym postanowień o sposobie przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w CHF na złote polskie, a następnie salda kredytu wyrażonego w CHF na złote polskie celem ustalenia kwoty raty, okazuje się, że w umowie podpisanej przez strony nie ma podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było, że uzgodnione przez strony oprocentowanie będzie oparte na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Wobec uznania niedopuszczalności zastosowanego mechanizmu denominacji, umowa nie zawiera postanowień określających wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu. Tym wynagrodzeniem nie mogły być zastrzeżone w umowie odsetki, gdyż ich wysokość strony skalkulowały w odniesieniu do zwaloryzowanej do waluty obcej kwoty kredytu. Podobnie należy ocenić sytuację wyeliminowania postanowienia umownego o wskazywaniu przez bank wysokości raty w piśmie nadsyłanym po wypłacie kredytu.

Wylimitowanie tego postanowienia sprawia, że pozostałe w umowie zapisy nie dają podstaw do obliczenia wysokości rat, w których kredyt miałby być spłacany.

Nie istniały i nie istnieją przepisy dyspozytywne, ani ustalone zwyczaje, które można byłoby zastosować, aby wylimitować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej umowy. Pozbawiona klauzul abuzywnych umowa wymagałaby ustalenia przez Sąd za strony zarówno wysokości udzielonego kredytu, jak też kwoty "kredytu do wypłaty" po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złotówki, wprowadzenia poprawnego mechanizmu waloryzacji, a także wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany oraz wynagrodzenia banku za jego udzielenie.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13), w myśl którego w przypadku uznania danego postanowienia za abuzywne, przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego postanowienia poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Pogląd ten nie zasługuje na uznanie choćby dlatego, że takie rozstrzygnięcie stanowiłoby zachętę do dalszego stosowania klauzul niedozwolonych. Jeśli konsekwencją wylimitowania klauzul niedozwolonych z umowy miałyby być jedynie takie jej ukształtowanie, w wyniku którego przedsiębiorca uzyskiwałby z niej godziwy zysk, przedsiębiorca nie miałby wystarczającego powodu, aby przestać je stosować. Mając do wyboru umowę z klauzulami niedozwolonymi i szansę na nadzwyczajne korzyści z nich wynikające oraz z drugiej strony umowę bez klauzul abuzywnych, która zapewni mu tylko uczciwy zysk, możliwe, że znajdą się przedsiębiorcy, którzy nigdy nie zrezygnują ze stosowania tychże klauzul. Celem każdego przedsiębiorcy jest bowiem maksymalizacja zysku, czasami trudna do pohamowania samymi zasadami etyki.

O możliwych skutkach stwierdzenia abuzywności niektórych zapisów umowy kredytu wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r., (C - 260/18). TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednoznacznie, że w sytuacji gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Równocześnie z analizy wyroku TSUE oraz obowiązujących w Polsce przepisów należy wnioskować, że polskie przepisy nie pozwalają na uzupełnienie luk w umowie po wykreśleniu nielegalnych klauzul. Umowa po usunięciu tych klauzul może jednak wciąż obowiązywać tylko w sytuacji, gdy będzie to prawnie możliwe.

Nieważność umowy kredytu z 31 października 2005 r. skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli w okresie od 3 marca 2008 r. do chwili wniesienia pozwu. Na podstawie nieważnej umowy powodowie świadczyli na rzecz pozwanego w ww. okresie łączną kwotę 1.240.215,60 zł. Powodowie mogli domagać się od pozwanego zwrotu dochodzonej pozwem kwoty.

Okoliczność, że spłata kredytu następowała w oparciu o mechanizm umownego potrącenia, wskazanego w § 13 ust. 1 umowy, nie niweczył możliwości zasądzenia świadczenia powodów w oparciu o przepis art. 410 k.c. Sankcją nieważności jest dotknięta cała czynność prawna, a zatem również mechanizm spłaty rat, który polegał na pobieraniu przez pozwanego środków zalegających na rachunku bankowym powodów. Powodowie utrzymywali na ich rachunku bankowym kwoty wskazywane przez kredytodawcę, które pozwany bank pobierał w celu spłaty zobowiązań z nieważnej umowy, co działo się za wiedzą obu stron, które godziły się na przejście własności środków pieniężnych z powodów na pozwanego. Warto zauważyć, że choćby sam tytuł części VI umowy kredytu nosi nazwę: "Spłata kredytu", pojęcie to (spłata kredytu) pojawia się też wielokrotnie w treści umowy, np. w § 12, w § 13. Trudno nie interpretować sformułowania "spłata kredytu", jako spełniania świadczenia. Gdyby przyjąć rozumowanie strony pozwanej, należałoby uznać, iż strony nie przewidziały w umowie kredytu obowiązku świadczenia przez kredytobiorców (powodów). W niniejszej sprawie doszło bowiem do przesunięć majątkowych poprzez pobranie przez pozwanego z rachunku bankowego powodów środków pieniężnych w kwocie dochodzonej w niniejszym postępowaniu. Należy zatem przyjąć, iż powodowie spełnili świadczenie na rzecz pozwanej.

Sąd Okręgowy nie podzielił zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu zatrzymania. W ocenie Sądu Okręgowego umowa kredytu, będąc umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest umowa wzajemną.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, ale zarzut ten został uznany przez Sąd Okręgowy za niezasadny.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu tj. 10 listopada 2017 r., tj. zgodnie z żądaniem powodów. Powodowie wzywali pozwanego przed wytoczeniem powództwa do zapłaty wpłaconych kwot tytułem nieważnej umowy.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany bank.

Zaskarżając wyrok w całości, pozwany zarzucił:

I. sprzeczność ustaleń ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z umową o kredyt z dnia 31 października 2005 r., polegającą na nieprawidłowym ustaleniu, że powodowie świadczyli na rzecz pozwanego kwotę 1 240 215,60 zł z tytułu spłaty kredytu, podczas gdy w rzeczywistości powodowie nigdy nie spełnili na rzecz pozwanego żadnych świadczeń, z tytułu umowy kredytu, albowiem umarzanie wzajemnych wierzytelności stron następowało wyłącznie w drodze potrącenia,

II. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 410 k.c., polegającą na niezasadnym przyjęciu, że w sytuacji, gdy dokonane przez strony potrącenie umowne okaże się nieskuteczne, ze względu na nieistnienie przedstawionej do potrącenia wierzytelności jednej ze stron, czynność taką należy uznać za świadczenie spełnione przez drugą stronę,

III. naruszenie art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez niezasadne pominięcie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, ze względu na błędne przyjęcie, że okoliczności objęte tezami dowodowymi nie stanowią faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik postępowania, bowiem doprowadziły Sąd do błędnej rekonstrukcji zgodnego zamiaru stron w dniu zawarcia umowy z dnia 31 października 2005 r. i przyjęcie, że - zgodnie z postanowieniami umowy - pozwany mógł ustalając kursy wymiany franka szwajcarskiego na złote w sposób dowolny, czego konsekwencją było naruszenie art. 65 § 2 k.c., art. 58 § 1 k.c., art. 385 § 2 zd. 2 k.c. oraz art. 385¹ § 1 k.c., co stanowi przedmiot dalszych zarzutów,

IV. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jednolity z 2002 r. Dz.U. Nr 72, poz. 665), polegające na niezasadnym przyjęciu, że w przypadku umowy kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego walutą kredytu jest złoty,

V. naruszenie art. 65 § 1 i § 2 k.c., polegające na dokonaniu błędnej wykładni umowy kredytu, polegającej na niezasadnym przyjęciu, że walutą umowy z dnia 31 października 2005 r. był złoty polski, tj. z umowy tej wynikały wierzytelności wyrażone w złotych a nie we frankach szwajcarskich, podczas gdy w rzeczywistości walutą kredytu (walutą wierzytelności) był frank szwajcarski, a umowa przewidywała jedynie spełnianie świadczeń w złotych, w wysokości wynikającej z przeliczenia franków szwajcarskich na złote, po określonym w umowie kursie, chociaż dopuszczała również spłatę kredytu we frankach szwajcarskich,

VI. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 k.c. oraz art. 58 § 3 k.c., poprzez uznanie, że umowa kredytu zawarta przez strony w dniu 31 października 2005 r. jest nieważna jako sprzeczna z naturą zobowiązania (art. 353¹ k.c.) i ustawą,

VII. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. oraz zaniechanie zastosowania art. 385 § 2 zd. 2 k.c., przy wykładni niejednoznacznych postanowień umowy z dnia 31 października 2005 r., którego zastosowanie powinno

doprowadzić do wniosku, że pozwany był zobowiązany do ustalania kursów wymiany walut zgodnie z dobrymi obyczajami, tj. w wysokości ściśle odpowiadającej kursom rynkowym, nie zaś jak przyjął Sąd dowolnie i arbitralnie.

VIII. naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. polegające na przyjęciu, że zawarte w umowie z dnia 31 października 2005 r. klauzule określające sposób przeliczania franków szwajcarskich na złote polskie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powodów,

IX. naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. oraz z art. 58 § 1 § 3 k.c., polegające na niezasadnym przyjęciu, że brak związania stron klauzulami umownymi określającymi sposób przeliczania franków szwajcarskich na złote, pozbawia umowę kredytu podstawowych elementów konstrukcyjnych, wykluczając możliwość jej wykonania.

X. naruszenie prawa materialnego, przez niewłaściwe zaniechanie zastosowania art. 453 k.c. do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony umowy z dnia 31 października 2005 r.

XI. naruszenie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich zastosowanie do kwot zapłaconych przez powodów na rzecz pozwanego, w oparciu o istniejącą podstawę prawną,

XII. sprzeczność ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności umowy o kredyt z dnia 31 października 2005 r., polegającym na przyjęciu, że umowne potrącenia są w rzeczywistości spełnieniem świadczeń,

XIII. naruszenie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c., przez niezasadne nieuwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania, w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną.

Ponadto, na podstawie art. 380 k.p.c., pozwany wniósł o dokonanie kontroli postanowienia o pominięciu wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Pozwany w swej apelacji podniósł zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. W pierwszej kolejności odniesienia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, zwłaszcza że w ramach tej grupy zarzutów pozwany zakwestionował zakres przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego i poczynione w sprawie ustalenia faktyczne.

Pozwany w swej apelacji zakwestionował oddalenie jego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego argumentacja uzasadnienia apelacji nie podważa trafności decyzji o oddaleniu tego wniosku. Jak wynika z uzasadnienia wniosku intencją pozwanego było przede wszystkim wykazanie, że ustalone przez niego kursy walut w tabeli kursowej nie miały charakteru dowolnego, nie odbiegały od kursów rynkowych.

Kwestia tego, czy w istocie pozwany stosował kursy zbliżone czy też odbiegające od kursów rynkowych, nie ma znaczenia dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień umowy zawartej przez strony. Twierdzenie o swobodzie banku w kształtowaniu kursu waluty indeksacji we własnych tabelach, a tym samym wysokości zobowiązań powodów, jako kredytobiorców, należy odnosić do postanowień umowy kredytu, która nie precyzuje, jakie parametry ekonomiczne pozwany uwzględnił przy ustalaniu kursów waluty denominacji kredytu, a nie do ogólnej działalności

banku w sektorze bankowym, konkurencji na rynku usług bankowych, która wymusza potrzebę uwzględnienia realiów rynkowych przy kształtowaniu kursów walut w tabelach banku.

Zatem również to, jakie konkretnie czynniki ekonomiczne wpływają na kurs walut, jest bez znaczenia dla oceny postanowień spornej umowy. Istotnym jest bowiem to, że umowy nie wskazywały tych czynników.

Również pozostałe okoliczności, które miałyby być wykazane dowodem z opinii biegłego, nie mają znaczenia dla oceny roszczenia powodów. Pozwany zmierzał do wykazania, że w okresie zawierania spornej umowy powszechnie stosowano marżę przy dokonywaniu wymiany walutowej przez uczestników rynku walutowego. Sam fakt powszechności stosowania określonej praktyki jest bez znaczenia dla oceny postanowień konkretnej umowy z punktu widzenia przesłanek, o których mowa w art. 385⁽¹⁾ k.c. Również kwestię systemów zabezpieczenia ryzyka banku w związku z udzielaniem kredytów w CHF i wpływu tych systemów na sytuację banków w związku z zawieraniem umów kredytów w CHF, należy uznać za irrelevantną z punktu widzenia oceny postanowień umów zawartych z konsumentami dokonywanej na podstawie art. 385⁽¹⁾ k.c.

Nie można też zgodzić się z pozwanym, że błędnym jest ustalenie, iż powodowie świadczyli na rzecz pozwanego łącznie kwotę 1 240 215,60 zł z tytułu spłaty kredytu. Zdaniem pozwanego w rzeczywistości powodowie nigdy nie spełnili na rzecz pozwanego żadnych świadczeń, z tytułu umowy kredytu, albowiem umarzanie wzajemnych wierzytelności stron następowało wyłącznie w drodze potrącenia. Zarzut ten jest niezasadny z tego powodu, że potrącenie umowne, na które wskazuje pozwany, jak trafnie wyjaśnił to Sąd Okręgowy, było formą spełnienia świadczenia przez powodów jako kredytobiorców. Skoro niniejsze postępowanie wykazało, że w istocie sporna umowa była nieważna ex tunc, to świadczenie pobrane przez pozwanego bank było świadczeniem nienależnym i nie mogło doprowadzić do umorzenia nieistniejących wierzytelności. Stąd również zarzut naruszenia art. 410 k.c. w tym aspekcie należy uznać za chybiony.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jednolity z 2002 r. Dz.U. Nr 72, poz. 665), którego pozwany upatruje w niezasadnym przyjęciu, że w przypadku umowy kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego walutą kredytu jest złoty.

W umowie ujęty został zapis określający kwotę i walutę kredytu w CHF. Powyższe nie oznaczało jednak, że kredyt udzielony powodom był kredytem walutowym, z założeniem zobowiązania banku do udostępnienia środków w CHF i powinności zwrotu kapitału oraz oprocentowania w walucie szwajcarskiej. Nie przesądza o tym również wskazanie w tytule umowy, że jest to kredyt udzielony w walucie wymiennej. Z całokształtu postanowień tej umowy wynika, że strony zawarły umowę kredytu denominowanego kursem waluty obcej, tj. kredyt, w przypadku którego kwota kredytu jest określona z odwołaniem się do waluty obcej, ale zarówno wypłata kredytu, jak i spłata kredytu ma następować w walucie krajowej. W treści § 2 pkt 1 umowy wskazano co prawda, że pozwany zobowiązuje się postawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 324 590 CHF, ale zarazem w § 5 pkt 1 wskazano, że kwota kredytu to kwota CHF stanowiąca równowartość 665 000 PLN. Co więcej, w § 5 pkt 2 jednoznacznie wskazano, że kredyt będzie wypłacony w walucie polskiej, jeśli jest to kredyt na finansowanie zobowiązań w kraju, a tak było w przypadku powodów. Kredyt został w związku z tym wypłacony w walucie polskiej.

Postanowienia umowy kredytu nie pozostawiały też wątpliwości, że rozliczenia między stronami następować miały w złotych polskich. Do momentu zawarcia aneksu przewidującego taką możliwość nie przewidywano w postanowieniach umowy faktycznych przepływów walutowych, a odniesienie do waluty szwajcarskiej we wniosku i następnie w umowie, służyło tak naprawdę zastosowaniu stawki oprocentowania adekwatnej dla tej waluty i przez to obniżenie, przynajmniej na datę kontraktowania, kosztów kredytu. W treści § 13 umowy kredytu mowa jest li tylko o spłacie z rachunku złotowego, a w pkt 7 jednoznacznie mowa jest o potrąceniu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej rat stanowiących równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej ustalonych według obowiązującego w (...) kursu sprzedaży dla dewiz. Kredytobiorcy od początku nie mieli swobody wyboru w tym zakresie. Umowa przewidywała li tylko spłaty w złotych ze stosownym przeliczeniem opartym na kursach z tabeli własnej pozwanego (por. § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 części ogólnej umowy). Zmiana waluty kredytu wymagała porozumienia

stron i w praktyce działania takie podjęto dopiero po wejściu w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 165, poz. 984).

Strony zawarły więc umowę kredytu denominowanego, w której żądanie kredytobiorcy w stosunku do banku w zakresie spełnienia świadczenia dotyczyło waluty krajowej, stanowiącej równowartość wskazanej w umowie kwoty CHF, przy uwzględnieniu kursu kupna tej waluty w dniu uruchomienia kredytu. Również spłatę ustalono w złotych po przeliczeniu rat kredytu wyrażonych w CHF według kursu sprzedaży walut. Bez względu na sposób ewidencjonowania tego rodzaju kredytu w dokumentacji wewnętrznej banku i zasad rozliczeń międzybankowych z tym związanych, w relacjach stron kredyt pozostawał „złotowy”, z w kalkulowanym jedynie mechanizmem waloryzacyjnym.

Pozwany w swej apelacji podniósł zarzut błędnego zastosowania art. 58 § 1 k.c. oraz art. 58 § 3 k.c., polegający na błędnym uznaniu, że umowa kredytu zawarta przez strony w dniu 31 października 2005 r. jest nieważna jako sprzeczna z naturą zobowiązania (art. 353⁽¹⁾ k.c.). Zarzut ten uznać należy za częściowo zasadny. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia umowy, które odsyłają do kursów CHF z tabel pozwanego banku, w sytuacji, gdy umowa nie wskazuje obiektywnych i weryfikowalnych kryteriów oznaczenia tych kursów, są wadliwe. Potwierdza to uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r. III CZP 40/22, w której zostało wyjaśnione, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. Zatem postanowienia te nie dają podstaw do uznania, że umowa jest sprzeczna z przepisami prawa czy zasadami współżycia społecznego, zatem jest nieważna w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 k.c., ale negatywna weryfikacja arbitralności i jednostronności działań banku w tym zakresie powinna odbywać się w oparciu o art. 385⁽¹⁾ k.c. Po wejściu w życie art. 385⁽¹⁾ k.c. przepis ten traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Reżim ochrony konsumentskiej nie stoi na przeszkodzie w uznaniu umowy zawartej przez konsumenta za nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c., ale jest to możliwe jedynie wówczas, gdy dojdzie do naruszenia zasad współżycia społecznego w sposób, który nie będzie ograniczać się do rażącego naruszenia interesów konsumenta przez ukształtowanie we wzorcu umowy jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Trzeba mieć na uwadze, że w sprawach z udziałem konsumentów, w przedmiocie objętym działaniem dyrektywy 93/13/EWG, sąd ma obowiązek takiej wykładni przepisów prawa krajowego, by najpełniej oddać rezultat, którego oczekuje prawodawca wspólnotowy (zasada effect utile; por.: wyroki TSUE z 4 czerwca 2009 r., C - 243/08 i z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 19 października 2017 r., III CZP 42/17). Inaczej rzecz ujmując, należy dać pierwszeństwo takiej sankcji, która odpowiada założeniom dyrektywy 93/13/EWG. W konkluzji stwierdzić trzeba, że właściwą sankcją w tym przypadku wyznaczać będzie art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.

Reasumując, postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Właściwą płaszczyzną oceny postanowień umowy kredytowej jest art. 385¹ k.c. i Sąd Okręgowy taką ocenę przeprowadził uznając, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy mają charakter abuzywny, a po ich eliminacji, nie można spornej umowy utrzymać w mocy.

Pozwany w swej apelacji zakwestionował również to stanowisko Sądu Okręgowego.

Zarzucił on naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. polegające na niezasadnym przyjęciu, że klauzule określające sposób przeliczania franków szwajcarskich na złote polskie zawarte w umowie, której spór dotyczy, są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powodów. Zarzut ten nie jest zasadny.

Po pierwsze, postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14; 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16; 19 września 2018 r., sygn. akt I CNP 39/17; 24 października 2018 r., sygn. akt II CSK 632/17; 13 grudnia 2018 r., sygn. akt V CSK 559/17; 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18; 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18; 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18; 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; 30 września 2020 r., sygn. akt I CSK 556/18; 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, z 28 września 2021 r. Sygn. akt I CSKP 74/21). Odnośnie do klauzul indeksacyjnych, w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości również wskazywano na nieuczciwy ich charakter (por. np. wyroki z dnia 14 marca 2019 r. C-118/17, z dnia 20 września 2018 r. C 51/17, z dnia 20 września 2017 r., C - 186/16). Tę linię orzecznictwa potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r. III CZP 40/22. Stanowisko wyrażone w tych orzeczeniach należy podzielić, bez potrzeby powtarzania całej argumentacji prawnej.

Co istotne, w niniejszej sprawie za abuzywne należy uznać te wszystkie postanowienia, które przesadzają o ryzyku walutowym, a więc postanowienia regulujące mechanizm waloryzacji kredytu, jak i poszczególnych rat kredytu, z uwagi na niedopełnienie przez pozwany bank wobec powodów obowiązku informacyjnego.

W przypadku kredytu denominowanego czy indeksowanego w walucie obcej istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związanego z nim ryzyka. Szczególne znaczenie mają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związane z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowaną w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może się dla niego okazać trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-609/19 i w sprawach połączonych od C-776/19 do 782/19 (...) SA). Orzecznictwo TSUE zakreśla standardy informacyjne instytucji bankowych w świetle dyrektywy 93/13. W sprawach dotyczących kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych TSUE nie zawęży swojej oceny do klauzul przeliczeniowych, czy klauzuli spreadu walutowego, lecz odnosi się do klauzuli ryzyka walutowego (tak np. w wyroku z 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 35). W przypadku kredytu denominowanego czy indeksowanego, jak zostało to już wyżej wyjaśnione, w walucie obcej istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związanego z nim ryzyka. Obciążenie konsumenta nieproporcjonalnym do kwoty kredytu długoterminowym ryzykiem zmiany kursu prowadzi do sytuacji, w której zwiększenie kapitału pozostałego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy zasadniczą korzyść kredytu denominowanego w walucie obcej. Z tych przyczyn TSUE przyjął, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt 103 wyroku TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19).

Przytoczone stanowisko Sąd Apelacyjny podziela, uznając że w ustalonym stanie faktycznym umowne klauzule waloryzacyjne, obciążające konsumentów nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty, w oparciu o które ustalana była wysokość zobowiązania kredytowego powodów, jak i wysokość rat kredytu, które obowiązani byli spłacać, są sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszają interes powodów jako konsumentów (art. 385¹ § 1 k.c.).

O ile bowiem można zgodzić się z pozwanym, że powodowie byli informowali o ryzyku walutowym związanym z zawieraną umową, to jednak w niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania, że zakres tych informacji pozwalał powodom na zrozumienie istoty i przede wszystkim potencjalnej skali tego ryzyka. Powodowie nie otrzymali

wyczerpującej i dostatecznej informacji w zakresie klauzul przeliczeniowych oraz ryzyku kursowym, w jaki sposób tworzona jest tabela kursowa, przy jednoczesnym braku w umowie obiektywnych kryteriów ustalania kursu CHF, a udzielone informacje miały charakter blankietowy i niepełny. Pozwany w toku niniejszego postępowania nie wykazał, by wypełnił wobec powodów obowiązek informacyjny w sposób umożliwiający powodom zrozumienie istoty i potencjalnej skali ryzyka walutowego związanego z zawieraną umową.

Nie można również zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 385¹ § 2 k.c., którego pozwany upatruje w uznaniu przez Sąd Okręgowy, że bez postanowień, które zostały uznane za abuzywne, brak jest możliwości utrzymania w mocy spornej umowy. Określenie sposobu przeprowadzenia przeliczenia świadczeń stron odnosi się do głównego przedmiotu umowy kredytu. Bez uregulowania miarodajnego kursu waloryzacja nie może zostać przeprowadzona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości przyjęto, że razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r., C-38/17). W klauzuli przeliczeniowej nie da się wydzielić elementu, który normatywnie mógłby być odrębnie oceniany i stanowić podstawę do wyprowadzania wniosku o utrzymaniu waloryzacji. Brak jest również możliwości uzupełnienia umowy po eliminacji z jej treści postanowień abuzywnych.

W wyroku z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, TSUE negatywnie ocenił możliwość zastąpienia niewiążących konsumenta postanowień umownych poprzez zastosowanie rozwiązań opartych na ogólnych normach art. 56 k.c., 65 k.c., art. 353⁽¹⁾ k.c. i 354 k.c. Wykluczył możliwość interpretowania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sposób dopuszczający uzupełnianie tak powstałych luk w umowie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, w szczególności odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów i to niezależnie od ewentualnej zgody stron umowy. TSUE wprawdzie dopuścił w drodze wyjątku, a więc pod pewnymi szczególnymi warunkami, możliwość zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, jednak wskazał, że nie jest możliwe uzupełnienie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym. TSUE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, sąd przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Przede wszystkim chodziło tu o zaniknięcie ryzyka kursowego w sytuacji, gdy klauzule waloryzacyjne (w tej sprawie denominacyjne) określają główne świadczenia stron. W konsekwencji zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych, np. kursem średnim waluty obcej ogłaszanym przez NBP należy wykluczyć jako sprzeczne z celem dyrektywy 93/13.

Możliwość zastępowania przez sąd nieuczciwych warunków zawartych w umowach została więc co do zasady wykluczona. Co prawda w orzeczeniu z 26 marca 2019 r. wydanym w sprawie C-70/17 TSUE wskazał, że art. 6 i 7 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich TSUE wskazał, że postanowienia dyrektywy nie sprzeciwiają się temu, by sąd krajowy zarządził skutkom nieważności takiego mającego nieuczciwy charakter warunku poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został oparty ten warunek, w nowym brzmieniu, mającym zastosowanie w przypadku porozumienia stron pod warunkiem, że umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku i że stwierdzenie nieważności całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Ten ostatni warunek, wobec jednoznacznego stanowiska powodów, nie został w niniejszej sprawie spełniony.

Nie jest ma racji pozwany podnosząc zarzut naruszenia art. 453 k.c. Pozwany w uzasadnieniu tego zarzutu wskazał, że przez szereg lat obie strony spornej umowy spełniały i przyjmowały świadczenia w sposób zgodny i bezkonfliktowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wskazywane przez pozwanego okoliczności nie uzasadniają zastosowania art. 453 k.c., bowiem do realizacji świadczeń przez powodów dochodziło z uwagi na brak świadomości abuzywności postanowień umowy kredytu, a w konsekwencji i nieważności tej umowy.

Pozwany w swej apelacji zakwestionował stanowisko Sądu Okręgowego o braku podstaw do uwzględnienia zarzutu zatrzymania. W tym zakresie apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie.

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi stosownego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawnokształtujący i powoduje zmianę dotychczasowej sytuacji prawnej stron.

Pozwany podniósł zarzut zatrzymania na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 r., na której obecni byli powodowie. Przyjąć zatem należy, że oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania dotarło do powodów. Z kolei jeśli chodzi o fakt, iż zarzut ten został podniesiony i oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostało złożone przez pełnomocnika procesowego pozwanego, to Sąd Apelacyjny uznaje, że złożenie oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania, który jest jedynie zarzutem hamującym, uchylającym wymagalność roszczenia wzajemnego, może być dokonane przez pełnomocnika procesowego, gdyż uprawnienie do jego złożenia mieści się w sposób dorozumiany w granicach pełnomocnictwa procesowego, skoro takie jest w orzecznictwie jest prezentowany odnośnie dalej idącego zarzutu potrącenia.

Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r. (IV CSK 440/13), że umowa kredytu jest umową wzajemną. Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Co istotne, w doktrynie wyrażany jest pogląd o możliwości stosowania art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. w drodze analogii do umów, które nie mają charakteru umów wzajemnych (por. T. Wiśniewski w „Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym” str. 122-123, Warszawa 1999 str. 123). Zatem stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie nie było trafne.

Tego typu zarzut może być podniesiony jako zarzut ewentualny, tj. na wypadek uznania umowy kredytu za nieważną. Należy w tym zakresie odwołać się do argumentów, które uzasadniają podniesienie zarzutu potrącenia, który niewątpliwie jest zarzutem dalej idącym, jako zarzutu ewentualnego. Dopuszczalne jest i nie stanowi zakazanego potrącenia pod warunkiem dokonania przez pozwanego ewentualnego potrącenia swej wzajemnej wierzytelności, tj. potrącenia jej tylko na wypadek, gdyby objęta żądaniem pozwu wierzytelność, którą kwestionuje, została uznana przez sąd za uzasadnioną (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1968 r. I CR 538/68; z dnia 1 grudnia 1961 r. 4 CR 212/61 z dnia 14 listopada 2008 r. V CSK 169/08).

Roszczenie pozwanego banku objęte zarzutem zatrzymania nie jest przedawnione. O upadku umowy można mówić dopiero z momentem, gdy konsument wyrazi wobec kontrahenta jednoznaczne stanowisko o braku zgody na utrzymanie spornej umowy i istnieją podstawy do uznania, że jest to świadoma decyzja konsumenta, który zna konsekwencje upadku umowy i je akceptuje. W uchwale z dnia 7 maja 2016 r. (III CZP 6/21) Sąd Najwyższy powiązał wymagalność roszczenia banku o zwrot kapitału udostępnionego kredytobiorcom od trwałej bezskuteczności umowy, co wymaga należytego poinformowania konsumenta o skutkach bezskuteczności (nieważności) umowy. Dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy, powstaje stan, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. Z tym momentem należy wiązać wymagalność świadczeń stron o zwrot korzyści uzyskanych bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 k.c.).

Tym momentem w niniejszej sprawie było stanowisko powodów zajęte na rozprawie w dniu 21 czerwca 2021 r., kiedy to powódka przyznała, że jest świadoma konsekwencji upadku umowy, tj. rozliczenia się z pozwanym bankiem. To stanowisko powódki wyrażone w obecności powoda i pełnomocnika pozwanego banku winno decydować o tym, że powodowie, pomimo tego, że formułując swe żądania zgłosili również roszczenie ewentualne oparte na założeniu, że umowa wiązała strony, a nieskuteczne były wobec powodów tylko niektóre jej postanowienia, nie

wyrażają woli akceptacji nawiązanego przez strony stosunku prawnego i definitywnie żądają stwierdzenia upadku tej umowy. Powodowie w pozwie nie wyrazili jednoznacznie swego stanowiska co do świadomości skutków stwierdzenia nieważności całej umowy i związanych z tym obowiązków rozliczeniowych. Powodowie podtrzymali swe stanowisko co do uznania umowy za nieważną w całości po udzieleniu im pouczenia o potencjalnych skutkach upadku umowy na rozprawie w dniu 19 maja 2022 r. O wymagalności roszczenia powodów można mówić poczynając od dnia 21 czerwca 2021 r., co przesadza o niezasadności roszczenia powodów za wcześniejszy okres. Tym samym roszczenie banku o zwrot kapitału nie jest przedawnione. Nawet w przypadku uznania, że wymagalność roszczenia pozwanego banku należałoby wiązać z wcześniejszymi zdarzeniami, to zdaniem Sądu Apelacyjnego, biorąc pod uwagę, że powodowie przez szereg lat nie kwestionowali ważności spornej umowy, dzięki środkom uzyskanym od pozwanego banku zrealizowali swe zamierzenia inwestycyjne, a kwestia ważności spornej umowy była osią niniejszego sporu, przy czym przez szereg lat kwestia ta była rozbieżnie oceniana w orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, uznać należałoby, że zachodziły szczególne okoliczności, które upoważniały sąd do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia.

Trzeba jednakże zauważyć, że na rozprawie w dniu 21 czerwca 2021 r. podniesiony został wobec powodów zarzut zatrzymania, który ma znaczenie dla oceny zasadności roszczenia o odsetki z tytułu opóźnienia.

Należy bowiem zaaprobować stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r. (IV CK 204/04), że wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. Skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia, (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00). Dlatego też roszczenie o odsetki za okres od dnia skorzystania przez pozwanego z zarzutu zatrzymania, tj. dnia 21 czerwca 2021 r. również nie zasługiwało na uwzględnienie. Dlatego też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo o odsetki od kwoty zasądzonej na rzecz powodów od – jeśli chodzi o odsetki do dnia 21 czerwca 2021 r. z uwagi na niewymagalność roszczenia, a w zakresie odsetek za opóźnienie od tej daty – z uwagi na skuteczne podniesienie zarzutu hamującego, jakim jest zarzut zatrzymania.

Wobec skutecznego podniesienia zarzutu zatrzymania, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i zastrzegł, że zapłata zasądzonej na rzecz powodów kwoty nastąpi po zaoferowaniu pozwanemu przez powodów kwoty 819 019,26 zł.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego, jako bezzasadna, została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 100 zd. drugie k.p.c., uznając, że to pozwany winien ponieść całość tych kosztów..

Beata Kozłowska